

Awantura o biopaliwa

12.01.2007.

12.01.2007 (Gazeta.pl) - Czy Samoobrona chce puścić z torbami firmy paliwowe albo podnieść ceny paliw? Samoobrona atakuje Ministerstwo Finansów za zmniejszenie ulgi podatkowej od biopaliw. Dotychczasowe ulgi stanowiły niedozwoloną pomoc publiczną, którą trzeba by zwracać z odsetkami - broni się resort finansów.

Ministerstwo Finansów wprowadziło w tym roku nowe stawki ulg w akcyzie od biopaliw. Z podatku całkowicie zwolnione są biokomponenty - etanol dolewany do benzyny oraz estry dodawane do oleju napędowego. Obniżają się natomiast ulga w podatku akcyzowym od paliwa z dodatkiem biokomponentów. Za litr biokomponentów dolanych do benzyny przysuguje 1,5 zł ulgi, a do oleju napędowego - 1 zł. Dotąd ulga wynosiła 1,88 zł, jeżeli w litrze paliwa było do 5 proc. biokomponentu, lub 2,2 zł (ponad 10 proc. biododatku). Tymczasem akcyza od litra oleju napędowego wynosi ok. 1 zł.

Zmiana nie spodobała się Samoobronie, która zaczęła grozić dymisją wicepremier i minister finansów Zyty Gilowskiej. - Jeżeli Gilowska nie zmieni swojego rozporządzenia, to my podejmiemy zdecydowane działania, aby pani wicepremier odeszła z tego rzędu - powiedziała w Sejmie szef Samoobrony Andrzej Lepper.

Ministerstwo Finansów stawia sprawę jasno: zmiana nie była widzimisią fiskusa. - Dotychczasowa ulga była wyższa niż kwota podatku należnego od biokomponentu zawartego w paliwach. Komisja Europejska uznała to za niedozwoloną pomoc publiczną i w październiku 2006 r. zwróciła się do władz Polski o potwierdzenie, że zakwestionowana pomoc zostanie wstrzymana - tłumaczy nam wiceminister finansów Jacek Dominik. Także Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ostrzega, że dotychczasowa ulga od biopaliw stanowi pomoc publiczną niezgodną z przepisami UE. Gdyby ulgi nie zmieniono, to firmom, które z niej korzystały, groziłby zwrot niedozwolonej pomocy powiększonej o karne odsetki.

- Przyznaliśmy maksymalne ulgi dopuszczalne w UE, a jednocześnie nie tworzymy przejrzysty system: biokomponenty są zwolnione z akcyzy, a ulga w podatku od paliw jest proporcjonalna do ilości dodanych biokomponentów - stwierdził Dominik. Przyznaje, że opłacalność produkcji biopaliw np. w Niemczech może być większa. Ale dodaje: - Tyle tylko, że w Niemczech stawki akcyzy od paliw są dużo wyższe niż w Polsce. Trudno sobie wyobrazić, abyśmy skokowo podnieśli cenę paliwa tylko po to, aby zwiększyć opłacalność produkcji biopaliw.

Ministerstwo Finansów przypomina, że w Niemczech promuje się biopaliwa nie tylko z ulgami w akcyzie od paliwa, ale także w inny sposób, np. dopłatami do produkcji rzepaku. Także Polska od tego roku może przyznawać dopłaty do upraw roślin energetycznych. Ministerstwo Rolnictwa planuje, by wyniosły one około 45 euro na hektar.

Po zmianie przepisów Rafineria Trzebinia (Grupa PKN Orlen) postanowiła wstrzymać produkcję oleju napędowego z dodatkiem 20 proc. biokomponentów, wyższym niż dopuszcza norma dla "zwykłego" oleju napędowego. Trzebinia nie rezygnuje jednak z produkcji biokomponentów i chce je eksportować. Z planów produkcji biopaliw nie wycofuje się Grupa Lotos. - Od 2008 r. wejdzie w Polsce obowiązek dodawania biokomponentów, więc po prostu nie będzie wyboru - tłumaczy rozmówca z Lotosu.

Andrzej Kublik

ŹRÓDŁO: